

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2726,Ceremonia-powitania-poleglych-w-Afganistanie.html>

26.04.2024, 18:03

26.01.2011

Ceremonia powitania poległych w Afganistanie

We wtorek wieczorem, 25 stycznia br., na terenie wojskowego portu lotniczego Okęcie wylądował samolot z ciałami śp. st. szer. Marcina Pastusiaka i Marcina Knapa, poległych 22 stycznia w Islamskiej Republice Afganistanu.

W uroczystości, oprócz Rodzin poległych uczestniczył także minister obrony narodowej Bogdan Klich i Dowódca Operacyjny SZ gen. broni Edward Gruszka. Szefa BBN ministra Stanisława Kozieja reprezentował dyrektor Departamentu Zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi Lech Konopka.

"Sierzancie Marcinie, panie Marcinie, każdy z nas wie, co to znaczy wierność. (...) O wierności często mówimy, ale tylko niektórym z nas zdarza się zaświadczyć, czym ta wierność jest tak naprawdę, zaświadczyć tym, co mamy najważniejsze - własnym życiem" - powiedział minister Klich.

Zwracając się do Rodzin i przyjaciół poległych minister Klich powiedział: "Jeśli są jakiegokolwiek słowa, które mogą ukoić wasz ból albo przynajmniej go zmniejszyć, to proszę pamiętać o tym, że to właśnie wasi synowie byli wierni Polsce, tam - bardzo, bardzo, bardzo daleko" (...) "Wasi synowie byli wierni Polsce".

Dowódca Operacyjny Sił Zbrojnych generał broni Edward Gruszka w swoim wystąpieniu podkreślił jak ważne zadania podczas misji pełnili obaj polegli - "Nie tak dawno zegnaliśmy was, gdy wyruszyliście do Afganistanu, by bronić takich wartości jak wolność i bezpieczeństwo, aby bronić pokoju i poszanowania praw ludzkich. (...) Wyruszyliście tam, aby pomagać, wspierać i doradzać tym, którzy naszej pomocy potrzebują. Aby zapobiegać tragicznym wydarzeniom takim jak w dniu, w którym polegliście, gdy rebeliancki ogień w pobliskiej wiosce pozbawił życia troje afgańskich dzieci, a ciężko ranił kolejnych pięcioro. Niestety, w kilka godzin później, niedaleko miejsca tamtej tragedii, zdradziecko podłożona mina-pułapka, eksplodując pod Rosomakiem, przedwcześnie zakończyła waszą misję" - mówił generał.

Starszy szeregowy (na misji miał stopień sierżanta) Marcin Pastusiak i cywilny pracownik wojska, ratownik medyczny Marcin Knap zginęli w sobotę, gdy pod transporterem, którym jechali eksplodował ładunek wybuchowy.

(Źródło: PAP, inf. własna)

St. szer. Marcin Pastusiak swoją drogę zawodową od początku związał z Żandarmerią Wojskową. Zasadniczą służbę wojskową odbył w Mazowieckim Oddziale Żandarmerii Wojskowej w Warszawie na stanowisku żandarm (03.08.2006 r. – 26.04.2007 r.). Od 26.02.2008 r. macierzystą jednostką st. szer. Marcina Pastusiaka był Oddział



mon.gov.pl



mon.gov.pl

Specjalny Żandarmerii Wojskowej w Mińsku Mazowieckim, gdzie służył na stanowisku patrolowy – celowniczy. Była to druga misja żandarma. W 2008 roku służył w PKW UNIFIL w Libanie. W Afganistanie był młodszym operatorem w Operacyjnym Zespole Doradczo-Łącznikowym ds. Policji.

St. szer. Marcin Pastusiak posiadał bardzo wysoki zakres wiedzy ogólnej i specjalistycznej, którą umiejętnie wykorzystywał w praktyce zawodowej. Był żołnierzem o dużym poczuciu odpowiedzialności i obowiązkowości, wysoko cenionym przez kolegów i przełożonych. Te cechy osobowości żołnierza zdecydowały o wyznaczeniu go do udziału w misjach poza granicami kraju oraz do Grupy Bojowej Unii Europejskiej. Był wielokrotnie wyróżniany w kraju i za granicą. Żołnierz miał 26 lat, był kawalerem. W żałobie pozostawił matkę i narzeczoną.

Marcin Knap urodził się 13 maja 1977 roku w Świdniku. Pełnił zasadniczą służbę wojskową – był starszym szeregowym rezerwy. Pozostawił żonę Katarzynę. Miał 34 lata.

Marcin Knap od czterech lat pracował w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Lublinie przy ul. Spadochroniarzy. W opinii swoich kolegów z pracy uchodził za osobę sympatyczną, otwartą i bardzo kulturalną. Był profesjonalistą – pełnym zaangażowania i odpowiedzialnym za swoją pracę. Tak samo zapamiętali go koledzy na misji w Afganistanie, na której od miesiąca pełnił służbę jako ratownik medyczny. Wcześniej pracował z polskimi żołnierzami w Czadzie. Krótko przed tragicznym wydarzeniem Marcin Knap udzielał pomocy medycznej jednemu z afgańskich policjantów.

[Tweetnij](#)